

WALDEMAR F. WILCZEWSKI, IPN BIAŁYSTOK

## PODSŁUCHANE W BIAŁOSTOCKIM „EMPIKU”

**W latach siedemdziesiątych jednym z ulubionych miejsc spotkań białostockiego środowiska dziennikarskiego był Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Do klubowej kawiarni zaglądali miejscowi literaci, muzycy, prawnicy. Klub był miejscem atrakcyjnym także dla Służby Bezpieczeństwa. Przy kawiarnianych stolikach łatwo było uzyskać informacje o nastrojach panujących wśród miejscowej inteligencji.**



Fot. P. Sawicki

Nieocenionym źródłem donosów płynących z „empiku” był tajny współpracownik „Zarembe”. „Pozyskany do współpracy” w 1952 r., niestrudzenie – przez 35 lat – przekazywał bezpiece informacje dotyczące nastrojów białostockiej inteligencji<sup>1</sup>.

Za jego pośrednictwem do „prowadzącego” go por. Henryka Szpiczki regularnie służyły relacje z rozmów prowadzonych w klubie. W połowie roku 1970 wiodącym tematem wydają się sprawy gospodarcze kraju. Dyskutanci skupieni nad lekturą prasy zwracali uwagę na skandaliczny stan polskiej gospodarki i uzależnienie od ZSRS. Krytykowano komunistyczne teorie gospodarcze. Podkreślano ich anachroniczność i nieprzystosowanie do realiów współczesnego świata. Realizowany w bloku komunistycznym projekt gospodarki socjalistycznej uważano

<sup>1</sup> AIPN Bi, 009/205/1, k. 1–49.

za niemożliwy do wprowadzenia. Otwarcie krytykowano olbrzymie kredyty, których niewydolny system nie może obsłużyć<sup>2</sup>. Do oficerów bezpieki docierały także słowa ostrej krytyki systemu sprawowania władzy przez komunistów – „W naszym kraju, w którym nie ma nic z tak pojętej demokracji, sama władza jest czterostopniowa: partia, rady narodowe, związki zawodowe i milicja – jest to więc władza jak najdalej posuniętego ucisku, która nie ma zaufania do własnego społeczeństwa”. Tematyka rozmów – co za tym idzie, także donosów – dotyczyła również sytuacji międzynarodowej. Jesienią 1970 r. dyskutowano o sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przewidywano przyszłe zagrożenia płynące z zaangażowania Związku Sowieckiego w popieranie „materialne i polityczne Arabów”. Uwadze dyskutantów nie uszła sprawa układu zawartego między PRL a NRF. Twierdzono, że zależna od Sowietów Polska nie mogła podjąć decyzji samodzielnie, a pakt zawarto „za zezwoleniem i pod dyktando Związku Radzieckiego”<sup>3</sup>. 15 grudnia 1970 r. – tuż przed wystąpieniem robotników Gdańska – w białostockim „empiku” analizowano sytuację zaistniałą po podwyżkach cen żywności i spodziewano się wybuchu społecznego niezadowolenia. Tydzień później komentowano echa wydarzeń w stoczni i omawiano zmiany w kierownictwie państwa<sup>4</sup>.

W polu zainteresowania dyskutantów zbierających się w „empiku” znalazła się także problematyka wszechobecnych w minionej rzeczywistości „białych plam” w najnowszej historii Polski. Do por. Szpiczki dotarło zdanie przekazane przez niestrudzonego agenta: „Wyjaśnieniu tych spraw, a w szczególności sprawy Katynia, sprzyjał okres przed kilkunastu laty w czasie rozrachunków ze stalinizmem i kultem jednostki. Na wyjaśnienie czeka również sprawa rozwiązania Polskiej Partii Komunistycznej w 1938 r. i stracenia jej czołowych przywódców w Związku Radzieckim”. W toku rozmów mówiono także o konieczności wyjaśnienia sprawy układu między Sowietami a Trzecią Rzeszą z roku 1939<sup>5</sup>.

Liczne donosy dotyczyły życia prywatnego osób związanych z białostockimi instytucjami kulturalnymi. „Zaremba” denuncjował słuchaczy „Wolnej Europy”, relacjonował pobyty gości z zagranicy, wskazywał na hazardzistów i karierowiczów<sup>6</sup>. Do bezpieki płynęły charakterystyki osób związanych z białostockimi instytucjami kulturalnymi i mediami. W donosach „Zaremby” znajdujemy charakterystyki białostockich dziennikarzy: Ryszarda Kraški, Wirgiliusza Młyńczyka, Ryszarda Klimaszewskiego, Stanisława Świerada, Henryka Kaszkowiaka, Leszka Kubickiego, Wiesława Janickiego. Uzyskane informacje agenturalne służyły por. Szpiczce do sporządzenia analizy środowiska dziennikarskiego. „Zaremba” miał zwrócić uwagę na nastroje panujące w tej grupie zawodowej oraz „rozeznąć w miarę możliwości sytuację panującą w redakcji »Gazety Białostockiej«” (lokalny organ PZPR). Gazeta i jej zespół redakcyjny często pojawiała się jako temat rozmów toczonych w „empiku”. Nieliczni białostoccy dziennikarze prasowi wymieniali uwagi na temat zmian personalnych w redakcji. W maju 1972 r. ze stanowiska sekretarza redakcji „Gazety Białostockiej” został usunięty „z wielkim trzaskiem i płynącymi stąd konsekwencjami” redaktor Ledziński. Jak wynika z rozmów podsłuchanych w „empiku”, zmiany miały związek z przetasowaniami wojewódzkich władz partyjnych i chęcią rozbicia „kliki redakcyjnej” związa-

<sup>2</sup> AIPN Bi, 009/205/3, k. 8, 29.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 13, 39.

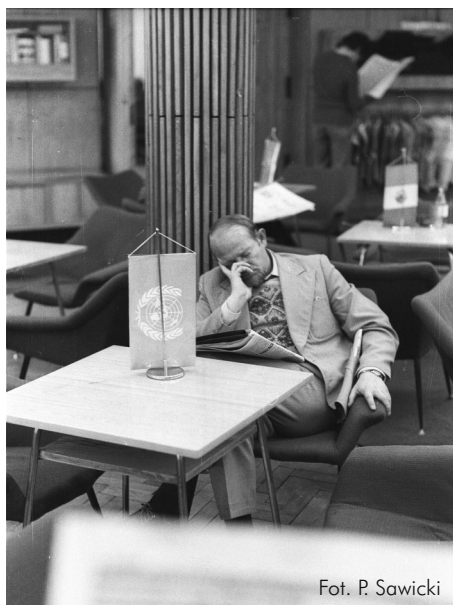
<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 47, 54

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 195.

<sup>6</sup> *Ibidem*, k. 13, 39, 41.

nej z poprzednią ekipą<sup>7</sup>. Służba Bezpieczeństwa starała się zapewnić sobie stały dopływ informacji o dziennikarzach spotykających się w klubie. Jeśli bieżące relacje konfidentów okazywały się niewystarczające, tajni współpracownicy byli ukierunkowywani na wykonanie konkretnych zleceń. 14 stycznia 1974 r. „Zaremba” otrzymał za zadanie „Rozpoznać aktualną sytuację w środowisku dziennikarskim, zwracając szczególną uwagę na redakcję »Kontrastów«. Ustalić, dlaczego zrezygnowała z [funkcji] red[aktora] naczelnego K. Marszałek-Młyńczyk<sup>8</sup> oraz kto ew[entualnie] czyni starania o objęcie tego stanowiska”. Już po dwóch tygodniach – oczywiście po kolejnym spotkaniu w „empiku” – „Zaremba” może złożyć oficerowi prowadzącemu, już kapitanowi Szpiczce, raport z wykonania zlecenia. Według agenta była redaktor naczelna wybrała zaangażowanie we władzach wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego i działalność poselską. Powodem odejścia miał być również krytycznie oceniany poziom „Kontrastów”. Oczywiście przy kawiarnianym stoliku krążyły również nazwiska jej ewentualnych następców – redaktorów Krzyżagórskiego i Świerada<sup>9</sup>.

Przytoczone przykłady informacji pozyskanych w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy pokazują wagę tego położonego w ścisłym centrum Białegostoku punktu spotkań białostoczan dla Służby Bezpieczeństwa. Usytuowanie konfidentów w klubie, gdzie regularnie spotykali się pracownicy lokalnych mediów, instytucji kulturalnych, młodzi naukowcy i prawnicy, pozwalało na szybkie i pewne pozyskiwanie informacji o panujących wśród nich nastrojach. Dzięki sprawnym i oddanym tajnym współpracownikom środowisko z natury niezależne – pozostawało ściśle inwigilowane.



Fot. P. Sawicki

**Jan Sierakowski**, pracownik białostockiej filharmonii, tajny współpracownik o pseudonimie „Zaremba”, kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa zakończył 27 kwietnia 1987 r. Jego zły stan zdrowia nie pozwolił na uroczyste zakończenie współpracy<sup>10</sup>.

*Zdjęcia Piotra Sawickiego pokazują atmosferę białostockiego empiku, nie mają związku z prowadzoną w nim działalnością agenturalną.*

<sup>7</sup> *Ibidem*, k. 195, 215–216, 221.

<sup>8</sup> Krystyna Marszałek-Młyńczyk (ur. 1930) – członek centralnych i wojewódzkich władz SD, członek Rady Państwa w l. 1980–1983, wraz z innymi żyjącymi członkami Rady Państwa oskarżona w śledztwie IPN o bezprawne wprowadzenie stanu wojennego. Zob. E. Koj, *Zbrodnie stanu wojennego*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 11–12 (70–71), s. 27–40.

<sup>9</sup> AIPN Bi, 009/205/2, k. 84, 92.

<sup>10</sup> AIPN Bi, 009/205/1, k. 48–49.